

Sygn. akt *IV Ka 866/15*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Hilla

Sędziowie SO Adam Sygit - sprawozdawca

SO Piotr Kupcewicz

Protokolant sekr. sądowy Dominika Marcinkowska

przy udziale Andrzeja Chmieleckiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy

po rozpoznaniu dnia 4 listopada 2015 r.

sprawy **K. Ś.** s. S. i D. ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 284 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Szubinie

z dnia 2 kwietnia 2015 r. sygn. akt II K 63/15

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu; kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt *IV Ka 866/15*

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Szubinie z dnia 2 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 63/15, oskarżonego K. Ś. uznano za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, to jest tego, że w miesiącu październiku 2014 roku w miejscowości S. gmina K. przywłaszczył powierzone mu przez J. M. elektronarzędzia w postaci szlifierki kątowej marki V. oraz spawarki marki D., powodując straty w kwocie 850 złotych, działając na szkodę J. M., tj. za winnego popełnienia występku z art. 284 § 2 k.k. i za to, na podstawie tego przepisu, skazano go na karę czterech miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzono mu karę grzywny w wysokości 40 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych. Jednocześnie, na podstawie art. 46 § 1 k.k., orzeczono wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę kwoty 850 złotych na rzecz pokrzywdzonego oraz zwolniono oskarżonego z opłaty, pozostałymi kosztami procesu obciążając Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację złożył oskarżony kwestionując zasadność przypisania mu odpowiedzialności za czyn z art. 284 § 2 k.k.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja była o tyle skuteczna, iż uruchamiając postępowanie odwoławcze doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Z uwagi na określenie granic zaskarżenia oraz podmiot skarżący kontroli odwoławczej poddano w pierwszym rzędzie zasadność wydania orzeczenia skazującego. Skazanie K. Ś. było efektem ustalenia przez sąd I instancji, iż w/wym. wiośną 2014 roku pożyczyl od pokrzywdzonego elektronarzędzia. Narzędzi tych nie zwracał i unikał pokrzywdzonego, co było spowodowane tym, iż już ich nie posiadał, gdyż w dniach 3 i 4 lipca 2014 roku zastawił je w lombardach na terenie N.. W październiku 2014 roku doszło do spotkania K. Ś. z J. M., z inicjatywy tego ostatniego, w trakcie którego padła obietnica ich zwrotu. Ponieważ do powyższego nie doszło pokrzywdzony złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Sąd odwoławczy nie ma zastrzeżeń odnośnie prawidłowości ustalonego stanu faktycznego, gdyż w sposób jednoznaczny wynika on ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym dokumentów dotyczących rozporządzenia przez podsądnego uzyskanym od pokrzywdzonego mieniem na początku lipca 2014 roku.

Wobec powyższego, przy tak ustalonym a prawidłowym stanie faktycznym, brak było jakichkolwiek przesłanek do przypisania K. Ś. odpowiedzialności karnej za zachowanie mające miejsce w miesiącu październiku 2014 roku. Po pierwsze, Sąd Rejonowy w Szubinie – jak wynika z części motywacyjnej zaskarżonego orzeczenia – przyjął, iż „nie ulega wątpliwości, że oskarżony wykorzystując zaufanie pokrzywdzonego pożyczyl od niego narzędzia z zamiarem ich zastawienia”, co wskazuje na dopuszczenie się występku penalizowanego treścią art. 286 k.k. ale przecież nie w październiku lecz wiośną 2014 roku. Po drugie, nie ulega wątpliwości, iż - niezależnie od kwalifikacji prawnej zachowania podsądnego a mającego miejsce wiośną 2014 roku - tenże w dniach 3 i 4 lipca 2014 roku zadysponował uzyskanymi od pokrzywdzonego rzeczami. Przyjęcie popełnienia wcześniej występkę oszustwa skutkowałoby brakiem odpowiedzialności za czyn następczy, tj. rozporządzenie „owocami” popełnionego już przestępstwa. Natomiast przyjęcie, iż wiośną 2014 roku przestępczy zamiar oszustwa nie towarzyszył zachowaniu K. Ś., oznacza, że odpowiedzialność za przywłaszczenie rzeczy mógł ponieść jedynie za postępowanie datowane na 3 i 4 lipca 2014 roku, kiedy to zastawił rzeczy w lombardzie a następnie, w określonym terminie, ich nie wykupił. W ten sposób, w tych właśnie datach, postąpił bezprawnie uzurpując sobie uprawnienia właściciela tych rzeczy czyli dopuściłby się przywłaszczenia powierzonych mu rzeczy. Obie te alternatywnie wskazane sytuacje i możliwe subsumcje kwestionują możliwość przypisania odpowiedzialności za zachowanie w październiku 2014 roku, nie wyczerpujące znamion przestępstwa.

W takiej to sytuacji sąd odwoławczy uznał, iż wadliwość rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego oraz wywiedzenie apelacji jedynie na korzyść oskarżonego, uniemożliwiało dokonanie zmiany przez instancję odwoławczą. Dopiero bowiem zmiana ta a dotycząca innego czasu, jak i miejsca, popełnienia przestępstwa umożliwiałyby przypisanie apelującemu odpowiedzialności za przestępstwo przeciwko mieniu z art. 284 k.k. czy też z art. 286 k.k.

Zakaz reformationis in peius, wynikający z przepisu art. 434 § 1 k.p.k., wyklucza także dokonywanie nowych ustaleń faktycznych niekorzystnych dla oskarżonego, w tym poprzez „dookreślenie” opisu czynu (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2015 roku w sprawie III KK 404/14, publ. Prokuratura i Prawo - wkładka 2015/5/22). W orzecznictwie i doktrynie prawa karnego procesowego ugruntowane jest stanowisko, że w wypadku, gdy wyrok nie został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej winy, to sąd odwoławczy, na skutek związania tym zakazem, nie może ani dokonywać nowych, innych ustaleń faktycznych pozwalających na skazanie (w tym także przez zmianę opisu czynu) ani uchylać wyroku i w tym celu przekazywać sprawy do ponownego rozpoznania (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2005 roku w sprawie I KZP 20/05, publ. Biul. SN 2005, nr 7-8; glosa do tego postanowienia W. Kociubińskiego, Przegląd Sądowy, 2006, nr 4, s. 138 i n.; T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2003, s. 1112; W. Kociubiński: Możliwości reformacyjnego orzeczenia sądu odwoławczego - wybrane zagadnienia, PS 2001, nr 7-8, s. 87; K. Marszał: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2002 r., I KZP 16/02, OSP 2003, nr 2, poz. 24; S. Steinborn: Orzekanie przez sąd odwoławczy niezależnie od kierunku środka odwoławczego, Gd.St.Prawn. 2003, nr 11, s. 323; orzeczenia Sądu Najwyższego: wyrok z dnia 2 kwietnia 1996 roku w sprawie V KKN 4/96, publ. OSN Prok. i Pr. 1996, z. 10, poz. 14; wyrok z dnia 4 lutego 2000 roku w sprawie V KKN 137/99, publ. OSNKW 2000, z. 3-4, poz. 31; wyrok z dnia 9 listopada 2000 roku w sprawie II KKN 363/00, LEX nr 50909; wyrok z dnia 6 maja 2002 roku w sprawie V KKN 352/00, publ. LEX nr 54387).

Zakaz orzekania na niekorzyść oskarżonego oznacza, iż w wypadku braku środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść sytuacja jego w postępowaniu odwoławczym nie może ulec pogorszeniu w żadnym zakresie, w tym również w sferze ustaleń faktycznych, powodujących lub tylko mogących powodować, negatywne skutki w sytuacji prawnej oskarżonego. Jednoznaczną konsekwencją tego zakazu jest również niemożliwość ustalenia dopiero przez sąd odwoławczy, iż przypisany apelującemu czyn został popełniony w innym czasie i miejscu czy też winien być opisany i zakwalifikowany w inny sposób a skutkujący surowszymi konsekwencjami prawnymi. Obecnie w aspekcie wykładni zwrotu „orzeczenie surowsze”, a w konsekwencji charakteru orzeczenia, które może być wydane w postępowaniu ponownym, należy - przy jego porównywaniu z orzeczeniem, które zostało uprzednio wydane, a następnie zaskarżone wyłącznie na korzyść oskarżonego i uchylone - brać pod uwagę zarówno kwalifikację prawną czynu, orzeczoną karę oraz zastosowane środki karne, jak i właśnie ustalenia faktyczne, jako jeden z elementów relewantnych dla sytuacji prawnej oskarżonego (vide: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 2002 roku w sprawie III KKN 246/00, publ. LEX nr 56861 i z dnia 3 stycznia 2002 roku w sprawie IV KKN 608/97, publ. LEX nr 53001, a w piśmiennictwie np. K. Marszał: Proces karny, Katowice 1996, s. 428-429; S. Waltoś: Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2002, s. 525).

Jednocześnie należy podkreślić, że bez znaczenia jest to, że materiał dowodowy w sposób oczywisty pozwalałby na dokonanie innych niż poczynionych w wyroku ustaleń faktycznych a pozwalających przypisać podsądnemu odpowiedzialność karną. Sąd odwoławczy – w takiej sytuacji procesowej - nie jest uprawniony do poprawy zaistniałego błędu i nie może dokonać zmiany wyroku przez wprowadzenie nowych, niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2006 roku w sprawie IV KK 108/06, publ. OSNwSK 2006/1/1266) ani uchylać wyroku i w tym celu przekazywać sprawy do ponownego rozpoznania, w wypadku, gdy wyrok nie został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej winy (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2012 roku w sprawie IV KK 65/12, publ. LEX nr 1228600). Również przepis art. 440 k.p.k. nie stwarza ku temu podstawy i jedynym możliwym wnioskiem jest przyjęcie, że w zaistniałej sytuacji procesowej nie ma już żadnych możliwości wprowadzenia do opisu czynu żadnych nowych ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2012 roku w sprawie V KK 297/09, publ. LEX nr 553766), niezależnie od możliwości sformułowania prawidłowego oskarżenia w kolejnym postępowaniu karnym przeciwko takiej osobie.

Oczywiście ocena, co do tego, czy zmiana przez sąd ad quem ustalenia dotyczącego czasu czy miejsca przestępczego działania narusza zakaz reformationis in peius powinna być dokonywana na tle niepowtarzalnych realiów konkretnej sprawy (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2009 roku w sprawie II KK 36/09, publ. OSNKW 2009/9/80, Biul. SN 2009/9/17-18). Sąd odwoławczy nie miał wątpliwości, iż z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowym postępowaniu, skoro w październiku 2014 roku i wskazanym wyrokiem miejscu, nie doszło do popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu (dojść do tego nie mogło i to przy jakiegokolwiek z alternatywnych kwalifikacji z uwagi na rozporządzenie uzyskanym mieniem już na początku lipca 2014 roku). Zmiana dotyczyłaby więc ustaleń zawartych w części dyspozytywnej wyroku (w tzw. opisie czynu przypisywanego) i dopiero ona pozwalałaby na przypisanie odpowiedzialności karnej apelującemu, skoro w miejscu i czasie określonymi wyrokiem czynu zabronionego się nie dopuścił.

Wobec powyższego zmieniono zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinniono oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu a w konsekwencji kosztami procesu w sprawie obciążono Skarb Państwa.